IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 76)**

z dnia 6 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 76)

6 lipca 2021 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. (druk nr 1329) w zakresie działania Komisji;
– rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli utworzenia i funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Niemiec-Butryn** dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Beata Orlik** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. organizacyjno-ekonomicznych wraz ze współpracownikami, **Paweł Trzaskowski** wicedyrektor Departamentu Środowiska i **Dariusz Zielecki** pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Jakub Dorosz-Kruczyński** specjalista w Dziale Monitoringu Prawnego i Ekspertyz Biura Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak** i **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 76. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Witam również zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, a więc p.o. wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej pana Dariusza Zieleckiego, witam wicedyrektora Departamentu Środowiska pana Pawła Trzaskowskiego, przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury na czele z dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej panią Moniką Niemiec-Butryn. Witam przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie na czele z zastępcą prezesa ds. organizacyjno-ekonomicznych, panią Beatą Orlik. Szanowni państwo, witam również przedstawicieli organizacji samorządowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. (druk nr 1329) w zakresie działania Komisji oraz rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Utworzenie i funkcjonowanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie". Szanowni państwo, czy ktoś wnosi jakieś uwagi do dzisiejszego porządku? Nie widzę.

Przechodzimy do punktu pierwszego. Przedstawiciela NIK proszę o przedstawienie informacji o działalności NIK w 2020 r. Proszę uprzejmie, pan Dariusz Zielecki.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prezentowane sprawozdanie nie zmieniło się w istotny sposób, jeżeli chodzi o układ. Składa się z sześciu rozdziałów. Omówiono w nim organizację wewnętrzną oraz wykonanie budżetu NIK, a także, a może przede wszystkim, podstawowe dane o naszej działalności kontrolnej wraz z omówieniem realizacji zadań państwa w świetle tych kontroli.

Jeżeli państwo pozwolą, przedstawię trochę statystyki. W 2020 r. przeprowadziliśmy 154 tematy kontrolne w ponad 500 kontrolach jednostkowych przeprowadzonych w prawie 1700 podmiotach. Adresaci wystąpień pokontrolnych zgłosili zastrzeżenia do ocen, uwag i wniosków zawartych w 253 wystąpieniach, z czego tylko w 14 przypadkach zastrzeżenia zostały uwzględnione w całości, a w 75 w całości oddalone. Pozostałe przypadki to częściowe uwzględnienie i częściowe nieuwzględnienie zastrzeżeń. Łącznie zastrzeżeń było prawie 1300. Sejmowi przedłożono 211 informacji o wynikach kontroli, w tym 99 informacji z kontroli budżetowych i analiz wykonania budżetu państwa i omawiane w tej chwili sprawozdanie z działalności. Razem to 213 dokumentów.

Istotna część kontroli przyjmowanych do planu pracy to tematy zgłaszane przez Wysoką Izbę. Pośród 44 zarekomendowanych przez sejmową Komisję do Spraw Kontroli Państwowej tematów do planu na 2021 r. przyjęto aż 28, w tym wiele dotyczących wykonywania zadań przez jednostki samorządu terytorialnego, m.in. takich jak dostosowanie zadań oświatowych, programy Senior+, Mieszkanie+ czy nadzór i stanowienie prawa przez organy JST.

Wymiernym efektem kontroli było prawie 12 mln zł, które w wyniku kontroli zostały pozyskane lub zostaną pozyskane lub zaoszczędzone. Są to również liczne wnioski, ponad 4,5 tys. wniosków kierowanych do kontrolowanych podmiotów, w tym 122 wnioski *de lege ferenda*. Ponadto do właściwych organów skierowano 55 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstw lub wykroczeń oraz 67 zawiadomień o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Jeżeli chodzi o wnioski *de lege ferenda*, jest ich sporo. Jak powiedziałem, 122 jest sformułowanych w 2020 r., ale jednocześnie dalej pozostaje problem praktycznej ich realizacji. Jeżeli policzyć wszystkie wnioski z lat 2018–2020, bo tak się do tego odnosimy – tak łatwiej odnieść się do realizacji, bo realizacja czasami trwa kilka lat – tylko 50 z 342 wniosków z trzech lat zrealizowano w pełni lub częściowo lub pozostawało w trakcie prac legislacyjnych. Jest to 16%.

Przechodząc do rozdziału drugiego sprawozdania, w którym przedstawiono realizację zadań państwa w świetle kontroli NIK w podziale na działy administracji rządowej, warto podkreślić, że zaznaczono w tym rozdziale wpływ epidemii COVID na funkcjonowanie państwa, zwracając szczególną uwagę na obniżenie efektów egzekucji podatków, brak przygotowania służby zdrowia, służb epidemicznych, ratowniczych, ograniczenie działań w zakresie pomocy społecznej oraz bariery w komunikacji elektronicznej, w tym w oświacie, a więc właściwie prawie we wszystkich obszarach działania JST.

Jeżeli chodzi o wyniki kontroli będących w zainteresowaniu Komisji, to w okresie objętym sprawozdaniem przeprowadziliśmy bardzo dużo takich kontroli w różnych obszarach, zdaje się, że praktycznie we wszystkich podrozdziałach rozdziału drugiego. Pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na kilka, przedstawiając możliwie jak najszersze spektrum działania samorządów.

Zaczynając od strefy podatkowej, przy kontroli udzielania ulg w spłacie zobowiązań podatkowych przez organy wykonawcze gmin stwierdziliśmy niepodejmowanie działań w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego potwierdzającego przesłanki. Stwierdzono również przypadki udzielania pomocy *de minimis* podmiotom, które nie złożyły wymaganych przepisami dokumentów.

Kolejna kontrola to gospodarowanie majątkiem – sprzedaż przez gminy komunalnych lokali mieszkalnych. Tutaj jest trochę nieprawidłowości: nieuzasadnione pomniejszanie wartości nieruchomości już wycenionych przez rzeczoznawcę; zbywanie mieszkań najemcom zadłużonym oraz niezawiadomienie najemców o przysługujących im prawach do pierwszeństwa w nabyciu lokalu. Negatywnie oceniliśmy funkcjonowanie w JST

audytu wewnętrznego. Niewłaściwa jego organizacja, w szczególności brak niezależności, niewłaściwe planowanie i wykonywanie sprawiały, że audyt ten w niedostatecznym stopniu służył usprawnianiu działalności tych jednostek. Nie formułowano wniosków o charakterze systemowym, a jeżeli formułowano, to nie uwzględniono ich w procesie identyfikacji i analizy ryzyka w kontroli zarządczej.

Po kontroli nadzoru wojewodów nad stanowieniem prawa przez organy JST NIK stwierdził, że wojewodowie niejednolicie oceniali zgodność z prawem podejmowanych uchwał. Stwarzało to sytuację taką, że niektóre uchwały eliminowano z obrotu prawnego, a inne z podobnymi wadami nadal obowiązywały jako zgodne z prawem. Wojewodowie, co też zauważyliśmy, stosowali także nieuzasadnioną prawnie praktykę odstępowania od wydawania rozstrzygnięcia pod warunkiem, że JST zobowiązało się, że naprawi sytuację. Na skutek takiego podejścia w obrocie prawnym wielomiesięcznie funkcjonowały akty niezgodne z prawem.

Stwierdzamy, że opieka społeczna, pomoc świadczona przez gminy osobom żyjącym w ubóstwie, owszem, jest skuteczna w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, natomiast bolączką jest aktywne wspieranie przełamywania tych trudnych sytuacji i w konsekwencji usamodzielniania się. Również przy wykonywaniu przez powiaty zadań w zakresie interwencji kryzysowej podstawową pomocą było wsparcie o charakterze ratunkowym przy marginalizowaniu specjalistycznej pomocy psychologicznej.

W kontroli postępowania z odpadami komunalnymi po przetworzeniu w instalacjach mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, tzw. MBP, negatywnie oceniliśmy skuteczność monitorowania sposobu gospodarowania odpadami i reagowania na nieprawidłowości. Brak było rzetelnej analizy stanu gospodarki odpadami, co prowadziło do przekraczania dopuszczalnych limitów przetwarzania odpadów i niewykorzystywania mocy przerobowych instalacji. Brak wiedzy o przyczynach i skali pożarów składowisk, nieskuteczna kontrola oraz niepodejmowanie działań zapobiegawczych stwarzały warunki do nielegalnego pozbywania się tych odpadów.

Można tu jeszcze wskazać na kontrolę realizacji przez gminy obowiązków w zakresie dowożenia niepełnosprawnych dzieci i młodzieży do szkół i placówek oświatowych. To z kolei należy do zadań oświatowych. Tym razem wykazaliśmy, że gminy prawidłowo wywiązują się z tego obowiązku. Badaliśmy także funkcjonowanie ośrodków sportu i rekreacji. Stwierdziliśmy tutaj, że OSiR-y zwiększały różnorodność i dostępność oferty dla mieszkańców. Gminy wyposażyły takie ośrodki w niezbędną infrastrukturę i sprzęt, a w efekcie organizowania współzawodnictwa sportowego zyskano pełniejsze osiągnięcie celów rozwoju aktywności fizycznej.

Na 2021 r. zaplanowaliśmy kolejne kontrole funkcjonowania samorządu. Będziemy przedstawiać te raporty w drugiej połowie roku. Oprócz już wcześniej wymienionych tematów zgłaszanych przez Wysoką Izbę można wskazać rządowy program „Posiłek w szkole i w domu", zarządzanie pasem drogowym w miastach, funkcjonowanie szkół w sytuacji zagrożenia COVID-em, aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych przez powiatowe urzędy pracy, zachowanie i zwiększenie terenów zielonych w miastach, wspólne przedsięwzięcia JST w zakresie infrastruktury komunalnej. Tych kontroli jest oczywiście dużo więcej, wymieniam tutaj tylko niektóre, żeby zasygnalizować nasze plany w najbliższym czasie.

Kończąc, uprzejmie proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciał zabrał głos? Nie widzę. Czy ktoś z organizacji społecznych chciał zabrać głos? Proszę uprzejmie, Związek Powiatów Polskich. Proszę się przedstawić.

Specjalista w Dziale Monitoringu Prawnego i Ekspertyz Biura Związku Powiatów Polskich Jakub Dorosz-Kruczyński:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie dyrektorze, nazywam się Jakub Dorosz-Kruczyński, jestem prawnikiem Związku Powiatów Polskich.

Jeżeli można zapytać pana dyrektora o wątek związany z nadzorem wojewodów nad prawem miejscowym. Czy zechciałby pan powiedzieć Komisji, jakie przyczyny takiego stanu rzeczy, tej rozbieżności i nieefektywności nadzoru w toku swoich prac kontrolnych zdiagnozował NIK? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Dariusz Zielecki, proszę uprzejmie.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Musiałbym to sobie szczegółowo odtworzyć, ale to jest rzecz oczywista. Przyczyny są takie. Jest 16 ośrodków, urzędów wojewódzkich, które prowadzą nadzór. Nie ma tutaj jakiejś jednolitej linii orzeczniczej. Służby prawne wojewodów w różny sposób podchodzą do kontroli zgodności z prawem aktów prawa miejscowego i stąd właśnie biorą się takie rozbieżności. Brak jest koordynacji tych działań pomiędzy 16 regionami. Myślę, że to jest podstawowa, wydaje mi się, że dosyć oczywista przyczyna tego, że tak się właśnie dzieje.

Wiadomo, że akty prawa miejscowego dotyczą różnych problemów. To jest szerokie spektrum różnych sfer życia publicznego, tak że rozpiętość tematów jest bardzo szeroka. Równie szeroka jest przy 16 nieskoordynowanych ośrodkach decyzyjnych, jeżeli chodzi o sprawdzanie zgodności z prawem – i wychodzi to, jak wychodzi. Naszym zdaniem jest to poważna wada, bo konsekwencja jest taka, że w obrocie prawnym pozostają podobne uchwały, które z jednej strony są kwestionowane, a z drugiej nie. Na pewno stanowi to więc nieciekawą sytuację, jeżeli chodzi o postrzeganie przez obywateli stabilności prawa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, proszę uprzejmie.

Specjalista w ZPP Jakub Dorosz-Kruczyński:

Poruszyłem ten wątek, dlatego że w swojej działalności poza pracą w ZPP drążyłem kiedyś ten temat i próbowałem przeliczać, jak ilościowo kształtuje się obłożenie pracy pracowników w biurach prawnych wojewodów. Są to nieprawdopodobne ilości uchwał, które wojewodowie otrzymują do nadzorowania. Wychodziło mi, że jeden pracownik ma do zbadania prawdopodobnie kilka uchwał dziennie, co jest niemożliwe. W moich prywatnych badaniach związanych z działalnością naukową doszukiwałem się przyczyn tego stanu rzeczy. Jak zajrzycie państwo do wojewódzkich dzienników urzędowych, do Dziennika Urzędowego Województwa Mazowieckiego i sprawdzicie, ile na koniec roku jest tam pozycji, okaże się, że ten model nadzoru nad planem miejscowym nie może być wykonywany efektywnie.

W związku z powyższym chciałem zasygnalizować ten problem Wysokiej Komisji. Być może trzeba byłoby zacząć dyskusję nad tym, jak należy ukształtować nadzór nad planem lokalnym, nie tylko nad prawem miejscowym. Model, który mamy od 1990 r., powinien zostać zmieniony. Zwróćcie państwo uwagę na przykład na taką rzecz. Teoretycznie do nadzoru przekazuje się także zarządzenia wójta albo zarządzenia starosty. One mogą podlegać nadzorowi, ale w praktyce tego się nie robi. Wiele takich sprzecznych z prawem aktów normatywnych funkcjonuje w obrocie prawnym, gdzie wywołuje to kontrowersje. Dobrym przykładem takiej sytuacji jest sprawa sprzed kilku już lat, kiedy weszły nowe przepisy poszerzające uprawnienia kontrolne radnych w gminach, powiatach i województwach. Zdarzali się wójtowie, którzy wydawali zarządzenia ograniczające uprawnienia kontrolne. Był jeden wójt, który zabronił na przykład radnym wstępu do urzędu w związku z wykonywaniem uprawnień kontrolnych. Są to sprawy, które bardzo negatywnie oddziałują na funkcjonowanie poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. To uwaga ode mnie z prośbą o dalszą dyskusję.

Druga sprawa, o którą chciałem zapytać pana dyrektora, jest taka, że po przejrzeniu państwa sprawozdania chciałem dopytać o to, jak NIK podchodzi do wniosków o kontrolę doraźną składanych przez obywateli. W sprawozdaniu piszecie państwo, że takie

wnioski są analizowane, ale chciałem uzyskać doprecyzowanie, jak często, jeżeli taki wniosek wpływa – i zakładając, że jest on dobrze uzasadniony pod względem faktycznym – decydujecie się państwo na przeprowadzenie kontroli doraźnej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, jeszcze raz pan dyrektor Zielecki.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wracając jeszcze do tematu niespójności prawa, można by jeszcze dorzucić niedofinansowanie i niski poziom wynagrodzeń w urzędach wojewódzkich. Wszyscy wiemy o tym, że są one na dość niskim poziomie. Być może tutaj jest problem jakości służb prawnych.

Przechodząc natomiast do pytania i do skarg – w tej chwili nie wiem, bo nie odpowiem z pamięci, ale myślę, że rocznie jest to ok. kilkuset, 400, 500 skarg, które wpływają do NIK. Wszystkie one są analizowane. Mamy specjalną komórkę, która tym się zajmuje. Skargi te są rozsyłane do odpowiednich merytorycznie komórek organizacyjnych, do departamentów, do delegatur, jeżeli dotyczą spraw lokalnych z danego terenu. Podchodzi się do tego kilkutorowo. Niektóre sprawy są przesyłane według właściwości do innych organów w celu zbadania sprawy, niektóre sprawy są już przedmiotem naszej kontroli, tak że mamy tu podbudowanie, jeżeli chodzi o nasz proces badania spraw. Możemy na przykład uzupełnić, jakoś rozwinąć naszą kontrolę i dzięki temu poprawić jej skuteczność. Czasami również zdarzają się sytuacje, że przejmujemy takie sprawy i indywidualnie badamy w kontrolach doraźnych.

Trudno mi w tej chwili powiedzieć, jak wygląda to procentowo, ale myślę, że jest to znaczący procent. Można powiedzieć, że praktycznie wszystkie sygnały zgłaszane przez obywateli w formie skarg, wniosków itd. są przedmiotem analizy, są włączone do naszego procesu planowania działalności kontrolnej, tylko że potem znajduje to swoje odzwierciedlenie w różnej formie na etapie wykonawczym, bo może być jakiś wątek, który jest dodatkowo dodany do kontroli planowej, a może to być również kontrola doraźna, która zajmuje się tym jedynym problemem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście poruszony tutaj temat jest ważki. Jest to problem systemowy, bo urzędników w poszczególnych urzędach wojewódzkich jest rzeczywiście zbyt mało, żeby skutecznie kontrolować praktykę. To praktyka nie ostatnich lat, tylko ostatnich 30 lat pokazała, że urzędnicy urzędów wojewódzkich szczegółowiej przypatrują się uchwałom, które wzbudzają konflikty lokalne. Tak naprawdę to na nich skoncentrowana jest kontrola, a jeżeli coś przechodzi bezkonfliktowo, to ze względu na ilości jest traktowanie bez głębszej analizy od strony formalnej. Potem od czasu do czasu w obiegu prawnym są różnorodne sprzeczne rzeczy. Z drugiej strony jeśli chodzi o decyzje indywidualne, a więc zarządzenia wójtów, burmistrzów, prezydentów, mamy cały system sądów administracyjnych, od samorządowego kolegium odwoławczego, przez wojewódzkie, do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Szanowni państwo, zapytam jeszcze, czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos. Nie ma pytań. W związku z tym zamykam dyskusję. Szanowni państwo, proponuję, abyśmy przyjęli pozytywną opinię o działalności NIK w zakresie działania naszej Komisji. Czy są jakieś inne głosy? Skoro nie słyszę sprzeciwu, stwierdzam, że przyjęliśmy tę opinię pozytywnie.

Przechodzimy do punktu drugiego. Przedstawiciela NIK proszę o przedstawienie informacji o wynikach kontroli utworzenia i funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Proszę uprzejmie.

Wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Paweł Trzaskowski:

Dziękuję bardzo. Paweł Trzaskowski, wicedyrektor Departamentu Środowiska.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, pozwolę sobie przedstawić informację o wynikach kontroli dotyczącej utworzenia i funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Utworzone 1 stycznia 2018 r. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie jest państwową osobą prawną w rozumieniu art. 9 pkt 14 ustawy o finansach publicznych odpowiedzialną za krajową gospodarkę wodną. W skład PGW Wody Polskie wchodzi niemal 400 jednostek. PGW Wody Polskie powstało na bazie państwowych jednostek budżetowych, tj. Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i siedmiu regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz pracowników starostw powiatowych, urzędów marszałkowskich i pracowników wojewódzkich zarządów melioracji urządzeń wodnych realizujących zadania marszałków województw określone w przepisach ustawy – Prawo wodne z 2001 r., uchylonej z dniem 1 stycznia 2018 r.

Zgodnie z ustawą – Prawo wodne z 2017 r. Wody Polskie przejęły szereg zadań, których realizacja dotychczas była rozproszona w wielu jednostkach. W toku niniejszej kontroli zbadano realizację jedynie części z nich: zapewnienia ochrony ludności i mienia przed powodzią, gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, przyjmowania zgłoszeń i wydawania zgód wodnoprawnych oraz ustalania opłat za usługi wodne, za pobór wód i opomiarowanie usług wodnych.

Kontrolą objęto 32 jednostki, w tym Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, 19 jednostek organizacyjnych Wód Polskich, tj. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie, 6 regionalnych zarządów gospodarki wodnej: w Białymstoku, w Bydgoszczy, w Lublinie, w Rzeszowie, w Szczecinie i w Warszawie, 6 zarządów zlewni: w Inowrocławiu, w Łowiczu, w Ostrołęce, w Przemyślu, w Stargardzie i w Zamościu oraz 6 nadzorów wodnych: w Goleniowie, w Krasnymstawie, w Łomży, w Sanoku, w Sochaczewie i w Żninie. Ponadto kontrolą objęto 6 urzędów marszałkowskich województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, mazowieckiego i zachodniopomorskiego oraz 6 starostw powiatowych: w Inowrocławiu, w Lesku, w Łomży, w Stargardzie, w Sochaczewie i w Zamościu.

Głównym celem kontroli było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy działania związane z tworzeniem i organizacją PGW Wody Polskie były prawidłowe i czy zapewniały pełną realizację przez tę jednostkę jej ustawowych zadań. Założono, że badania kontrolne umożliwią udzielenie odpowiedzi na następujące pytania szczegółowe. Czy działania organów administracji publicznej od początku 2018 r. zapewniły prawidłowe utworzenie i funkcjonowanie PGW Wody Polskie? Czy utworzone z tym dniem PGW Wody Polskie w pełni realizowało zadania przypisane tej jednostce w zakresie gospodarowania wodami? Czy jednostka ta w sposób wystarczający zapewniła finansowanie służb państwowych? Czy minister właściwy ds. gospodarki wodnej w sposób prawidłowy nadzorował Wody Polskie, a także czy dane zawarte w sprawozdaniu z wykonania rocznego planu finansowego Wód Polskich w 2018 r. były prawidłowe?

W ocenie NIK działania pełnomocnika ds. organizacji Wód Polskich, prezesa Wód Polskich oraz organów JST związanych z tworzeniem i organizacją Wód Polskich nie zapewniły warunków dla pełnej i właściwej realizacji przez tę jednostkę jej ustawowych zadań. Wpływ na powyższe miały m.in.: złożoność procesu organizacji Wód Polskich, w tym konieczność zidentyfikowania i wdrożenia jednolitych standardów funkcjonowania nowo utworzonej jednostki; wieloaspektowość procesu przekazywania przez JST i przejmowania przez Wody Polskie ich zadań; przejście do PGW WP stosunkowo niewielkiej liczby doświadczonych pracowników starostw powiatowych oraz urzędów marszałkowskich; niedostosowanie liczby pracowników w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich do zakresu realizowanych zadań; brak na rynku pracy wykwalifikowanych pracowników, a także zaniedbania zarządcze w procesie tworzenia Wód Polskich ze strony kierownictwa tej jednostki oraz kierujących organami JST. W efekcie zidentyfikowane przez NIK nieprawidłowości i problemy w procesie tworzenia i organizacji Wód Polskich miały niekorzystny wpływ na ponaddwuletnie funkcjonowanie tego podmiotu w badanych obszarach, w tym na nieprawidłowość realizacji kontrolowanych zadań.

Przejdę do omówienia poszczególnych obszarów, które badaliśmy. Zacznę od kwestii związanej z utworzeniem Wód Polskich. Pełnomocnik ds. organizacji Wód Polskich został powołany 5 września 2017 r. Pierwszy pełnomocnik pełnił tę funkcję przez nieco

ponad dwa miesiące, drugi do czasu powołania prezesa Wód Polskich, czyli do 16 stycznia 2018 r., nie przyznano mu jednak żadnych środków na realizację wyznaczonych zadań i nie wskazano jednostki, która miałaby go obsługiwać. W efekcie wyznaczeni pełnomocnicy realizowali swoje zadania przy pomocy pracowników i środków krajowego oraz regionalnych zarządów gospodarki wodnej.

Pełnomocnik ds. organizacji Wód Polskich, a następnie kierownicy jednostek organizacyjnych PGW WP na ogół od 1 stycznia 2018 r. zapewnili skontrolowanym jednostkom właściwe warunki lokalowe, jednak po niemal dwóch latach funkcjonowania Wód Polskich nie we wszystkich jednostkach ich siedziby spełniały wymogi prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej. Nie wszystkie kontrolowane jednostki dysponowały również, szczególnie w początkowym okresie po utworzeniu, wyposażeniem umożliwiającym sprawne wykonywanie zadań statutowych. Brakujące wyposażenie było jednak sukcesywnie uzupełniane.

Ilustracją stwierdzonych w tym obszarze nieprawidłowości był przypadek zarządu zlewni w Łowiczu, gdzie budynek, który był siedzibą zarządu zlewni, nie posiadał wentylacji, ogrzewania w toalecie, oświetlenia awaryjnego i zapasowego znaku bezpieczeństwa. W sześciu pomieszczeniach nie zapewniono pracownikom co najmniej 13 m^3 wolnej objętości pomieszczenia oraz 2 m^2 wolnej powierzchni podłogi. We wszystkich pięciu pomieszczeniach biurowych na pierwszym piętrze podłoga nie była pozioma, nie było też planów ewakuacji budynku oraz oznaczonej drogi ewakuacyjnej. To przypadek, który był najbardziej bogaty w ustalenia związane z nieprawidłowościami w organizacji takiej siedziby.

NIK negatywnie ocenił postępowanie skontrolowanych marszałków województw, dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz prezesa Wód Polskich związane z przekazaniem i przejęciem majątku Skarbu Państwa wraz z dokumentacją. Skutkiem stwierdzonych w tym obszarze nieprawidłowości, polegających m.in. na nierzetelnym przygotowaniu i weryfikowaniu wykazów składników mienia, a także na braku nadzoru nad tym procesem, było jego niezakończenie i niedysponowanie przez prezesa Wód Polskich po ponad dwóch latach od utworzenia tej jednostki informacjami o liczbie nieruchomości gruntowych, budynków oraz urządzeń należących do Skarbu Państwa, w stosunku do których Wody Polskie od 1 stycznia 2018 r. reprezentowały Skarb Państwa oraz wykonywały uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa. Brak tych informacji uniemożliwiał prawidłową realizację omawianych obowiązków.

Pomimo rekomendacji Departamentu Kontroli i Audytu Wewnętrznego w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej nie wyznaczono osoby koordynującej z poziomu KZGW, a także nie opracowano planu działania w zakresie przejęcia majątku Skarbu Państwa przez poszczególne regionalne zarządy gospodarki wodnej w celu zapewnienia rozliczalności tego zadania. Zdaniem NIK proces przejmowania dokumentacji składników mienia, co również podkreślał w trakcie kontroli zastępca prezesa Wód Polskich, jest procesem złożonym, tym bardziej w celu prawidłowej i jednolitej realizacji proces ten wymagał koordynacji oraz wdrożenia odpowiednich mechanizmów kontroli zarządczej dla zapewnienia jego terminowego i rzetelnego przeprowadzenia.

Istotnym problemem było także ujęcie przez marszałków województw w wykazach przekazywanych dyrektorom regionalnych zarządów gospodarki wodnej mienia zbędnego dla wykonywania zadań Wód Polskich, na przykład rurociągów, przepustów, pompowni czy budowli zapewniających komunikację pomiędzy zmeliorowanymi terenami. Marszałkowie podnosili, że utracili prawo do administrowania majątkiem Skarbu Państwa związanym z gospodarką wodną, nie mieli podstawy prawnej, aby o to mienie zadbać, nie podejmowali jednak działań, aby przekazać to mienie właściwym podmiotom, mimo że prezes Wód Polskich konsekwentnie i słusznie – zdaniem NIK – zajmował stanowisko o braku podstaw prawnych do przejęcia tego mienia przez Wody Polskie.

Organy Wód Polskich nie zapewniły także prawidłowej realizacji zadań związanych z wydawaniem zgód wodnoprawnych oraz przyjmowaniem zgłoszeń wodnoprawnych. We wszystkich skontrolowanych zarządach zlewni stwierdzono nieprawidłowości dotyczące nieterminowego załatwiania takich spraw. Szczegółowa analiza na przykładzie 20 spraw w każdym zarządzie zlewni wykazała, że w dwóch z nich liczba niezałatwio-

nych w terminie była na poziomie 30–40%, w jednym na poziomie 50%, a w trzech na poziomie ponad 70%, aż do 80%. Takie nieprawidłowości stwierdzono także w pięciu z sześciu kontrolowanych regionalnych zarządach gospodarki wodnej, gdzie liczba niezałatwionych w terminie spraw kształtowała się na poziomie 10% w dwóch RZGW, a na poziomie 50–70% w trzech RZGW.

Z kolei w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej kontrola ujawniła załatwianie przez prezesa Wód Polskich ponad 85% badanych spraw dotyczących wydania zmiany lub stwierdzenia nieważności pozwoleń wodnoprawnych z naruszeniem terminów określonych przepisami prawa. Takie nieterminowe załatwianie spraw nie służyło skutecznemu zarządzaniu zasobami wodnymi realizowanemu przez właściwe zaspokajanie potrzeb ludności i gospodarki oraz zapewnienie ochrony wód i środowiska.

Zdaniem NIK do wystąpienia tak dużej skali nieprawidłowości przy załatwianiu spraw dotyczących pozwoleń wodnoprawnych w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich przyczynił się fakt, że w okresie objętym kontrolą w Departamencie Usług Wodnych w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej nie opracowano planu kontroli terminowości załatwiania spraw dotyczących wydawania pozwoleń wodnoprawnych przez dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki oraz dyrektorów zarządów zlewni, a także nie prowadzono w sposób systemowy kontroli w tym zakresie. Ponadto wpływ na powyższe problemy, oprócz sygnalizowanego w toku kontroli niedostosowania liczby pracowników do liczby realizowanych zadań, a także braku na rynku pracy wykwalifikowanych pracowników, miały zaniedbania ze strony kierownictwa Wód Polskich, gdyż jak ujawniła kontrola w KZGW, odstąpiono w tej jednostce od wykonania analizy obecnego i postulowanego stanu zatrudnienia oraz obciążenia pracowników zadaniami. Ponadto w KZGW przez ponad półtora roku, tj. do 20 listopada 2019 r., nie podjęto działań zmierzających do zidentyfikowania ryzyka w odniesieniu do celów i zadań Wód Polskich realizowanych na każdym poziomie struktury organizacyjnej tej jednostki.

Zdaniem NIK brak było uzasadnienia odstąpienia od wykonania omawianej analizy w sytuacji niewystarczającej obsady kadrowej oraz gdy w toku kontroli jako przyczynę zaniechania lub nieprawidłowości realizacji części zadań Wód Polskich wskazywano proces nawarstwiania zadań w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich. Z kolei brak działań zmierzających do identyfikacji ryzyka w odniesieniu do celów i zadań Wód Polskich w kluczowym okresie kształtowania się struktury organizacyjnej, w tym kadrowej, tego podmiotu był postępowaniem nierzetelnym i świadczył o niedochowaniu standardów kontroli zarządczej.

Podejmowane w PGW WP działania w celu zapewnienia ochrony mienia i ludności przed powodzią były na ogół prawidłowe, ale nie były w pełni wystarczające, m.in. w zakresie kontroli gospodarowania wodami. Wpływ na powyższe miał fakt, że w KZGW nie zapewniono opracowania planu kontroli gospodarowania wodami na 2018 r. Wbrew założeniom zawartym w uzasadnieniu do projektu ustawy – Prawo wodne z 2017 r. wprowadzone uregulowania prawne w zakresie finansowania gospodarki wodnej nie zapewniły adekwatnych do potrzeb środków publicznych na utrzymanie wód oraz innego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną. Nie zapewniono także w pełni należytego stanu technicznego obsługi i bezpieczeństwa budowli hydrotechnicznych. Kontrola ujawniła także zaniedbania w zakresie utrzymania i eksploatacji urządzeń wodnych będących własnością Skarbu Państwa z okresu, gdy odpowiedzialność za te działania ponosiły jednostki organizacyjne samorządu województwa. W okresie objętym kontrolą PGW WP nie zabezpieczyło wystarczającego finansowania działalności służb państwowych. Tu nastąpiła zmiana, gdyż od 1 stycznia 2020 r. służby państwowe są już finansowane ze środków budżetu państwa, ale jeszcze w trakcie okresu objętego kontrolą były finansowane przez Wody Polskie. Zdaniem NIK wskazanie przez ustawodawcę budżetu państwa jako podstawowego źródła finansowania służb państwowych powinno teraz zapewnić ich stabilność finansową, czego nie gwarantowało finansowanie tych służb przez Wody Polskie, których kondycja finansowa była uzależniona od wpływów, jakie ten podmiot zdołał pobrać.

Przechodząc do kwestii finansowania, wprowadzony od 1 stycznia 2018 r. system ustalania i pobierania opłat za usługi wodne, za pobór wód był skomplikowany i nieefek-

tywny, a prezes Wód Polskich pomimo działań podejmowanych w zakresie koordynacji spraw związanych z ustalaniem opłat za usługi wodne nie zapewnił skutecznego nadzoru nad prawidłowością ich ustalania i egzekwowania w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich. Zmiany wprowadzone od 1 stycznia 2018 r. w drodze ustawy – Prawo wodne z 2017 r. w praktyce zlikwidowały dotychczasowy system, funkcjonujący w Polsce do 31 grudnia 2017 r. Z jednej strony poszerzono krąg podmiotów obowiązanych do ponoszenia opłat, z drugiej zaś wprowadzono nowe rozwiązania w zakresie ich naliczania i poboru. Uprzednie opłaty za pobór wód i wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi stanowiły element systemu opłat za korzystanie ze środowiska, w związku z powyższym w ich przypadku miały zastosowanie te same zasady co przy ponoszeniu innych opłat za korzystanie ze środowiska. Wejście w życie ustawy – Prawo wodne z 2017 r. oznaczało odejście od mechanizmu samonaliczania i uiszczania opłaty przez podmioty korzystające z usług wodnych. System ustalania i poboru opłat stał się bardziej skomplikowany, a jak wykazała kontrola, w początkowym okresie funkcjonowania Wód Polskich spowodowało to dodatkowe istotne obciążenie dla PGW WP w zakresie ustalania wysokości opłaty zmiennej. Ponadto system ten generował konieczność podejmowania przez organy Wód Polskich licznych i czasochłonnych działań związanych z rozpatrywaniem reklamacji, obsługą skarg składanych do sądów administracyjnych przez podmioty korzystające z usług wodnych kwestionujące decyzje ustalające wysokości opłat.

NIK negatywnie ocenił także sposób prowadzenia w 2018 r. w Wodach Polskich ewidencji księgowej i sporządzenie na podstawie danych w niej zawartych sprawozdania z wykonania planu finansowego Wód Polskich z 2018 r. Brak skutecznego nadzoru i kontroli nad prawidłowością i jednolitością prowadzenia w KZGW ewidencji księgowej oraz nad prawidłowością zapisów księgowych dokonywanych w regionalnych zarządach gospodarki wodnej skutkował koniecznością składania kilkukrotnych korekt omawianego sprawozdania, w których wykazywano wielomilionowe różnice wartości poszczególnych pozycji, w tym przychodów i kosztów. Takie postępowanie doprowadziło do zmiany wyniku finansowego Wód Polskich za 2018 r. z zysku niemal 95 mln zł, wykazanego w pierwszej części sprawozdania, do straty w wysokości ponad 38 mln zł po jego korektach, przy czym prezes Wód Polskich nie przekazał ministrowi finansów czterech korekt sprawozdania z wykonania planu finansowego za 2018 r., pomimo że zgodnie z przepisami sprawozdania takie zobowiązany był przekazywać ministrowi właściwemu ds. gospodarki wodnej i ministrowi właściwemu ds. finansów publicznych.

Po kontroli wykonania budżetu państwa w 2018 r. NIK odstąpił od oceny wykonania rocznego planu finansowego na 2018 r. ze względu na brak możliwości weryfikacji danych zawartych w sprawozdaniu z wykonania tego planu. Z kolei po kontroli wykonania budżetu państwa w 2019 r. NIK odstąpił od oceny sprawozdania z wykonania planu finansowego Wód Polskich – również ze względu na brak możliwości jego weryfikacji. Był to więc wtedy już drugi rok, w którym niemożliwe było potwierdzenie wiarygodności danych ujętych w sprawozdaniach z wykonania planu finansowego PGW WP.

Powiem jeszcze kilka słów, jeżeli chodzi o nadzór ze strony ówczesnego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej zapewnił sobie możliwość pozyskiwania informacji o planowanych i realizowanych działaniach Wód Polskich oraz ich bieżącego monitorowania, nie zapewnił jednak skutecznego nadzoru nad prawidłowością realizacji zadań Wód Polskich w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, zgód wodnoprawnych i opłat za usługi wodne. Niewystarczający był także nadzór ministra w zakresie wymaganym w art. 356 ust. 2 ustawy – Prawo wodne z 2017 r. W szczególności dotyczyło to braku wystąpienia przez ministra do prezesa Wód Polskich o przedłożenie planów kontroli gospodarowania wodami na 2018 r. wykonywanej przez Wody Polskie, planu kontroli w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich w 2018 i w 2019 r., planu działania Wód Polskich na 2018 r., planu działalności tej jednostki na 2018 r. Ponadto w wyniku błędnej interpretacji przepisów ustawy – Prawo wodne minister nie odniósł się przez zatwierdzenie bądź odmowę zatwierdzenia do przedłożonych mu przez prezesa Wód Polskich planów działalności Wód Polskich na 2019 r. i do zmian zaproponowanych do programu planowanych inwestycji w gospodarce wodnej na 2018 r., a także uznał za niezasadne zatwierdzanie zmian

z planie gospodarowania wodami na 2019 r. pomimo skierowanego przez prezesa PGW WP wniosku w tej sprawie.

W celu poprawy skuteczności działań organów administracji rządowej przy realizacji przez Wody Polskie swoich ustawowych zadań NIK zaproponował podjęcie przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej działań w celu wprowadzenia w przepisach ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne mechanizmu samonaliczania i uiszczania bez wezwania opłat za usługi wodne przez podmioty korzystające z tych usług z jednoczesnym zagwarantowaniem mechanizmu kontroli przez Wody Polskie prawidłowości ustalania opłat przez te podmioty. Ponadto NIK wnioskował o zapewnienie skutecznego nadzoru nad prawidłowością realizacji zadań Wód Polskich w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, wydawania zgód wodnoprawnych oraz ustalania i pobierania opłat za usługi wodne, a także dokonania analizy obowiązującego systemu funkcjonowania gospodarki wodnej pod kątem zapewnienia adekwatnych do potrzeb środków publicznych przeznaczonych na utrzymanie wód oraz innego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną.

Z kolei do prezesa PGW WP sformułowano wnioski w celu zapewnienia skutecznego nadzoru nad terminowością, prawidłowością i rzetelnością realizacji zadań Wód Polskich, w szczególności w zakresie wydawania zgód i przyjmowania zgłoszeń wodnoprawnych oraz pobierania opłat za usługi wodne, zapewnienia właściwej i stabilnej obsady kadrowej w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich niezbędnej do prawidłowej realizacji przez te jednostki zadań ustawowych, zapewnienia wszystkim jednostkom organizacyjnym Wód Polskich właściwych warunków lokalowych i wyposażenia niezbędnego do prawidłowej realizacji przez te jednostki ich statutowych zadań, a także sfinalizowania prac związanych z przejmowaniem majątku Skarbu Państwa oraz potwierdzeniem reprezentacji Skarbu Państwa w stosunku do mienia Skarbu Państwa przejętego przez Wody Polskie od marszałków województw, wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych, parków narodowych oraz regionalnych zarządów gospodarki wodnej będących państwowymi jednostkami budżetowymi. Z kolei do marszałków województw sformułowano wniosek w celu podjęcia skutecznych działań zmierzających do przekazania właściwym organom składników mienia stanowiącego własność Skarbu Państwa zbędnego do realizacji ustawowych zadań Wód Polskich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Wiesław Buż.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w początkowej części wystąpienia stwierdził pan niedostosowanie pracowników do wymogu pracy i zadań wynikających z pracy PGW WP czy w określonych zarządach wojewódzkich. Chciałbym zapytać, z czego to wynika. Czy macie państwo taką informację, żeby pogłębić to dla Wysokiej Komisji? Skąd to wynika? Czy jest to kolejna fala nepotyzmu w nowej krajowej jednostce, czy brak stosownych osób do zatrudnienia na rynku pracy? Jest to bardzo niepokojące.

Tutaj nasuwa mi się jedna uwaga, może do Wysokiej Komisji, abyśmy zajęli się tym w najbliższej przyszłości, bo po tak negatywnych wynikach kontroli, o których tutaj pan mówił, los kierownictwa powinien być jednoznaczny. Nie wiem, czy nie powinniśmy pilnie poprosić na Komisję i wysłuchać uwag i wytłumaczenia się z tych wszystkich zarzutów i niedoskonałości, które były przedstawione w raporcie NIK. Jest to bardzo niepokojące zjawisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Zgłosiło się jeszcze dwóch posłów, ale w tym momencie oddam głos przedstawicielom Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, żeby ustosunkowali się do przedstawionych wniosków z kontroli, a potem będziemy kontynuować dyskusję i głos oddam

pani poseł Małgorzacie Pępek, a następnie Ryszardowi Galli. Proszę bardzo, przedstawiciele PGW Wody Polskie.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. organizacyjno-ekonomicznych Beata Orlik:

Beata Orlik, zastępca prezesa PGW Wody Polskie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałabym zwrócić uwagę na podstawową kwestię, która dotyczy kontroli i tego, w którym momencie omawiana jest informacja o wynikach kontroli. Kontrola ta dotyczyła okresu od momentu utworzenia Wód Polskich do marca 2020 r. Jesteśmy w takim momencie, w jakim jesteśmy, tzn. ponad rok od momentu zakończenia czynności kontrolnych, więc, co najważniejsze, praktycznie wszystkie wnioski, które zostały sformułowane przez NIK, zostały zrealizowane bądź też są w fazie realizacji z uwagi na to, że pewne nieprawidłowości, które zostały stwierdzone przez NIK i co do których zostały sformułowane wnioski, są jednak procesami. Pewnych wniosków nie da się zrealizować od razu. Informacja taka została przekazana do NIK. Przekazaliśmy informację, w jaki sposób wnioski są realizowane i jakie zostały zrealizowane. Nieprawidłowości, które zostały tu wskazane, w większości zostały przez Wody Polski zrealizowane.

Tak jak poprosił pan przewodniczący, pokrótce odniosę się do tych nieprawidłowości. Zacznę od chyba pierwszej kwestii, która została podniesiona, która dotyczy zarządu zlewni w Łowiczu i kwestii związanej z zapewnieniem właściwych warunków lokalowych. Szanowni państwo, jeśli chodzi o zarząd zlewni, w marcu 2020 r., czyli praktycznie zaraz po zakończeniu czynności kontrolnych, została zawarta umowa najmu, która obejmuje okres od 1 maja 2020 r. do końca 2030 r., której przedmiotem jest wynajem lokalu na potrzeby zarządu zlewni w Łowiczu. Jeśli chodzi o kwestie związane z zatrudnieniem, takie czynności również zostały podjęte. Z informacji, którą posiadamy, wynika, że tam, gdzie były braki kadrowe, osoby zostały już zatrudnione, są również państwo w procesie dalszej rekrutacji. Wniosek ten jest więc w trakcie realizacji, natomiast, tak jak powiedziałam i co najważniejsze – umowa najmu lokalu została zawarta.

Odnosząc się do kwestii związanej z przejmowaniem mienia, w pierwszej kolejności chciałabym podkreślić, że proces ten to nie jest proces zależny tylko od Wód Polskich, ale również od marszałków województw. W tym zakresie, żeby móc przejść przez ten proces w sposób właściwy, potrzebna jest również współpraca. Ze strony prezesa Wód Polskich zostały podjęte czynności, żeby ze strony Wód Polskich proces ten był przeprowadzony w jak najlepszy sposób. Wdrożone zostały uwagi NIK dotyczące tego, jakie czynności i działania powinien podjąć prezes Wód Polskich, żeby proces był przeprowadzony w sposób jak najbardziej efektywny i efektowny.

Jednym z wniosków było wskazanie osoby, która miałaby na celu koordynowanie całego procesu. Tak też się stało. Zarządzeniem prezesa Wód Polskich powołany został doraźny zespół koordynujący, który ma na celu koordynację całego procesu we wszystkich jednostkach organizacyjnych Wód Polskich. Został wyznaczony pełnomocnik prezesa Wód Polskich, który koordynuje wszystkie te działania, monitoruje działania podejmowane przez jednostki i de facto odpowiada za realizację tego zadania.

Zgodnie ze wskazaniem NIK-u został również opracowany harmonogram dotyczący przejmowania mienia. Jesteśmy w trakcie realizacji tego harmonogramu. Idziemy zgodnie z tym harmonogramem. Po stronie Wód Polskich zostały więc zintensyfikowane działania, które miałyby na celu przejęcie mienia, które powinno zostać przejęte przez Wody Polskie, ale tak jak powiedziałam na początku, istotna jest również kwestia współpracy z marszałkami województw, do których regionalne zarządy gospodarki wodnej wystosowały pisma z prośbą o ustalenie tego, czy pozostaje do przejęcia jeszcze jakieś mienie. W części marszałkowie odpowiedzieli, w części niestety takiej odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Będziemy ponownie występować z prośbą o potwierdzenie stanu, tak żebyśmy mogli ten proces jak najszybciej zakończyć.

W odniesieniu do kwestii związanej z zapewnieniem skutecznego nadzoru nad terminowością załatwiania spraw dotyczących pozwoleń wodnoprawnych i tym samym wyeliminowania przypadków nieterminowego załatwienia spraw – w tym zakresie rów-

nież zostały podjęte działania przez prezesa Wód Polskich. Oprócz szkoleń pracowników w tym zakresie są również prowadzone cykliczne monitoringi. Od każdej jednostki, która jest zobowiązana do wydawania zgód wodnoprawnych, KZGW co tydzień otrzymuje informację dotyczącą tego, na jakim etapie postępowania jest w danym momencie dana jednostka. W ten sposób monitorujemy również terminowość realizacji. Oczywiście wszystkie jednostki zostały zobowiązane do tego, żeby w terminowy sposób załatwiać sprawy obejmujące ten obszar, natomiast KZGW prowadzi monitoring realizacji tych zadań i terminowości wypełnienia tych obowiązków.

Jeśli chodzi o pozostałe nieprawidłowości, które zostały tutaj przedstawione, głos oddam panu Dariuszowi Szymańskiemu, głównemu księgowemu w Wodach Polskich, który odniesie się do kwestii związanych z obszarem księgowości. Bardzo proszę, jeżeli mogę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie.

Główny księgowy w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie Dariusz Szymański:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Dariusz Szymański, główny księgowy Wód Polskich.

Poruszonych zostało parę zagadnień w ramach kontroli NIK. Najważniejszą rzeczą, którą państwo z NIK również podnieśli, jest to, że proces tworzenia Wód Polskich był bardzo skomplikowanym procesem. Zwróćcie państwo uwagę, że ustawa weszła w życie w lipcu 2017 r., co też zauważył NIK, bez żadnego umocowania dla pełnomocników, szczególnie jeśli chodzi o finansowanie i organizację. Połączono osiem dotychczas istniejących regionalnych zarządów gospodarki wodnej, przeniesiono zadania z jednostek samorządowych, zmieniła się również formuła prawna organizacji z dotychczasowych państwowych jednostek budżetowych na państwowe osoby prawne. To jest całkowicie inny system i schemat postępowania. W ramach postępowania, o którym dzisiaj rozmawiamy, NIK stwierdził i wskazał nam, że za 2018 r. i 2019 r. odstąpili państwo od oceny wykonania planu Wód Polskich. Proszę zwrócić uwagę, że parę dni temu NIK pozytywnie ocenił wykonanie planu za 2020 r., pokazując postęp, jaki czyni organizacja. Prawdą jest, że powstanie tak dużego organizmu w tak krótkim czasie pociągało za sobą różnego rodzaju ryzyka związane z organizacją.

Szanowni państwo, w tym momencie Wody Polskie zatrudniają 6,5 tys. ludzi, zajmują się sprawami, którymi wcześniej nie zajmowały się regionalne zarządy gospodarki wodnej. To wszystko, tak jak pani prezes była łaskawa wspomnieć, zajmuje czas. Do tego potrzebne są procedury, które trzeba opracować, przygotować. To wszystko trwa, natomiast w związku z tym, że mamy nieustające kontrole NIK, które wskazują na różnego rodzaju niedociągnięcia, które wskazują nam pola, na których możemy się poprawiać… Proszę zwrócić uwagę, że za każdym razem, po każdej kontroli NIK dotyczącej czy to wykonania budżetu, czy to utworzenia Wód Polskich, czy to innych działań, które NIK kontroluje w ramach Wód Polskich, realizacja wniosków pokontrolnych następuje niemal natychmiast. Organizacja jest organizacją bardzo młodą i cały czas wdraża się.

Odnośnie do tego, co mówiła pani o przejmowaniu majątku, powiem, że jesteśmy na ukończeniu tego procesu. Niektóre zarządy już zakończyły swoje działania, a reszta jest w trakcie dopinania ostatnich szczegółów. Problem tkwił w tym, co NIK stwierdził w swoim protokole: niestety nie ma przeniesienia majątku jeden do jednego z samorządu do Wód Polskich. Część elementów nie podlega przekazaniu, więc jakoś udało nam się dopracować ten temat ze znakomitą częścią jednostek samorządowych. Regionalne zarządy gospodarki wodnej są w stałym kontakcie, my też prowadzimy stały monitoring, prowadzimy spotkania. Tam, gdzie sytuacja jest trudniejsza, pan prezes interweniuje osobiście i wydaje się, że proces ten zmierza ku szczęśliwemu zakończeniu.

Dodatkowo, o czym państwo nie wspominali, w protokole jest wspomniane, że Wody Polskie od samego początku miały kłopoty z systemem informatycznym, który obsługiwał Wody Polskie. NIK wskazuje to jako jeden z pierwszych, podstawowych problemów. Jesteśmy szczęśliwie po zakończonym długim i trudnym procesie przetargowym. Nie-

długo będziemy podpisywali umowę na wdrożenie nowego jednolitego systemu, który zbierze nam wszystkie nasze problemy, które do tej pory mieliśmy z tym systemem. W tym zakresie to chyba byłoby na tyle.

Jeszcze jedno, najistotniejsze, na sam koniec, co nie było tutaj wspomniane – po każdym roku Wody Polskie podlegały badaniu przez zespoły biegłych rewidentów. W 2020 r. było to konsorcjum składające się z trzech polskich spółek, gdzie było 30 biegłych rewidentów badających finanse Wód Polskich w każdym aspekcie, w każdym regionalnym zarządzie gospodarki wodnej. Opinia była pozytywna.

To byłoby na tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z przedstawicieli Wód Polskich chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Beata Orlik:

Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy więc do dyskusji. Był już pierwszy głos pana posła Wiesława Buża. Teraz do głosu zgłosiła się pani poseł Małgorzata Pępek. Oddaję głos pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, NIK przeprowadził działania kontrolne w Wodach Polskich. Czytając informację o wynikach kontroli, dowiadujemy się, że NIK zarzuca Wodom Polskim wiele uchybień i nieprawidłowości, które zostały ujawnione na wielu płaszczyznach. To są poważne zarzuty i wydaje mi się, że powinno to ulec poprawie. Poza tym powinniśmy skupić się na tym tutaj, na posiedzeniu Komisji, bo jest to poważny problem.

Jeśli chodzi o mnie, sama zwróciłam się z tym jako poseł. Poproszono mnie o interwencję. Wraz z posłem Markiem Sową kilka tygodni temu rozpoczęłam kontrolę w zarządzie zlewni w Żywcu. Po pierwszym spotkaniu w siedzibie zarządu, już na etapie wstępnej analizy dokumentacji przekazanej na moje ręce przez panią dyrektor Marię Wisińską-Kurz, dostrzegłam pewne nieprawidłowości, które powinny zostać dogłębnie przeanalizowane. W tym momencie wraz z panem posłem Markiem Sową jesteśmy na etapie przygotowania pytań do zarządu zlewni w Żywcu, m.in. odnośnie do procesu wyboru nowej siedziby zarządu zlewni, w której zarząd aktualnie się mieści. Ze względu na czas, jaki byłby potrzebny do przedstawienia wstępnych wniosków pokontrolnych, pozwolę sobie przytoczyć tylko jeden przykład, opierając się na dokumentacji od pani prezes.

Wybór w 2019 r. miejsca na siedzibę zarządu zlewni w Żywcu według dokumentacji opierał się na podstawie kilku ofert, które zostały ujęte w notatce służbowej z 3 października 2019 r. Przyglądałam się tym dokumentom, pozycjom kwoty oferty cenowej na wynajem brutto. Oferta przedstawiona przez oferenta, który wygrał konkurs na nową lokalizację, opiewała na kwotę 17 835 zł brutto miesięcznie, za co oferent dostał punkty, będąc według oceniających atrakcyjną i najlepszą ofertą. W umowie, którą podpisała pani dyrektor, czynsz ten wynosi natomiast 28 290 zł brutto, tym samym jest on wyższy od tego ujętego w ofercie o bagatela 10 455 zł brutto. Należy zwrócić uwagę, że wzrost ten nastąpił w przeciągu dwóch miesięcy, bo taki okres był pomiędzy ofertą ujętą w notatce a podpisaniem umowy. Co więcej, podpisana umowa na kwotę 28 290 zł jest wyższa od pozostałych ofert – o ponad 12 tys. od pierwszej oferty oraz o prawie 5 tys. zł od drugiej oferty. Należy przy tym jednak zwrócić uwagę, że po trzech latach wynajmu oferent chciał obniżyć czynsz, tym samym po trzech latach różnica ta wynosiłaby 5 tys. zł, a 14 tys. zł mniej od czynszu, który Wody Polskie płacą teraz. Co więcej, chcąc odnieść te kwoty do cen rynkowych, nie potrafiliśmy znaleźć na terenie Żywiecczyzny ofert wynajmu powierzchni biurowych, które w przeliczeniu na 1 m^2 zbliżyłyby się do stawek, które płacą Wody Polskie.

Wygląda na to, że zarząd zlewni w Żywcu i pani dyrektor Maria Wisińska-Kurz nie tylko wybrali najdroższą ofertę z tych, które napłynęły, ale w chwili obecnej Wody Polskie wynajmują chyba najdroższe biura na terenie całej Żywiecczyzny. Nie potrafiliśmy, ani ja, ani biura nieruchomości, które poprosiliśmy o przedstawienie ofert cenowych, znaleźć dostępnych lokali, których cena za 1 m^2 chociażby zbliżyła się do tych płaconych przez zarząd zlewni w Żywcu. Pracownica jednego z biur nieruchomości powiedziała wprost, że taki przedział cenowy występuje w Krakowie bądź w Katowicach, ale nie w Żywcu.

Na wstępie przeprowadzonej kontroli stwierdziliśmy więc ogromne nieprawidłowości. To musi być wyjaśnione, bo są to pieniądze publiczne, a duże nadużycia widać gołym okiem. Niepokojący stał się dla mnie również fakt, ile osób odeszło ze zlewni w Żywcu po objęciu stanowiska dyrektora przez panią Marię Wisińską-Kurz, oraz to, czy zatrudnieni na ich miejsce pracownicy posiadają wiedzę i kompetencje w tak specyficznej branży, ponieważ nie umiano nam wytłumaczyć, czy pracownicy ci mają przygotowanie merytoryczne do pracy, w jakiej się znaleźli. Jestem na etapie weryfikacji tych danych, tym samym trudno na tym etapie rozwijać i zabierać czas, ale chciałam to powiedzieć, bo prawdopodobnie w innych zlewniach będą działy się podobne rzeczy. Trzeba byłoby zwrócić na zlewnie uwagę.

Na koniec mojego wystąpienia szczególnie zwracam się do pana prezesa NIK z prośbą, aby w najbliższym możliwym terminie NIK przeprowadził wnikliwą kontrolę w zarządzie zlewni w Żywcu, bo to nie jest robota posłów, a stwierdziliśmy takie nieprawidłowości. Należy to wyjaśnić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy zanim oddam głos koledze Ryszardowi Galli, ktoś z Wód Polskich chciałby ustosunkować się do słów wypowiedzianych przez panią poseł Pępek? Proszę uprzejmie.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Beata Orlik:

Szanowny panie przewodniczący, jak najbardziej. Szanowna pani poseł, trudno mi odnieść się do kwestii, które zostały przez panią poseł poruszone, z uwagi na to, że rozmawiamy o informacji o wynikach kontroli i akurat ta jednostka, którą pani poseł wymieniła jako objętą kontrolą poselską, nie została ujęta, więc trudno mi odnieść się do kwestii, które zostały przez panią poseł przedstawione.

Odnosząc się natomiast do kwestii związanych z wnioskiem o przeprowadzenie kolejnej kontroli w Wodach Polskich, chciałabym tylko zwrócić państwa uwagę na to, że w 2020 r. zostało przeprowadzonych sześć kontroli NIK w Wodach Polskich i obejmowały one 36 jednostek organizacyjnych, a w 2020 r. kontroli przeprowadzonych przez organy kontroli zewnętrznych w Wodach Polskich było 229. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, mam prośbę do pani poseł Małgorzaty Pępek. Jeżeli skończycie tę kontrolę poselską, wnioski jak najbardziej można kierować i do NIK-u, i do władz Wód Polskich.

Ad vocem chciała koleżanka Józefa Szczurek-Żelazko? Przepraszam. Pan poseł Ryszard Galla, proszę uprzejmie.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Ad vocem jest wtedy, kiedy pani poseł zabrałaby głos, a tak próbuje mnie pan omijać, a ja chciałbym jednak w bardzo obiektywny sposób wyrazić swoje zdanie, ponieważ jak by nie było przez wiele lat byłem bardzo zainteresowany funkcjonowaniem może nie Wód Polskich, ale KZGW, RZGW, kwestiami Odry. Bardzo długo współpracowałem z panią -Niemiec-Butryn.

Tworząc ustawę o PGW Wody Polskie, wiedzieliśmy, że zabieg ten będzie bardzo trudnym zabiegiem. Czasami nawet zastanawiałem się nad tym, czy jest on możliwy do zrealizowania w bardzo krótkim czasie. Tak naprawdę czasu na tworzenie nie było, bo tworząc, trzeba było równocześnie realizować zadania, które były podjęte przez

poszczególne RZGW. Był to więc zabieg bardzo trudny. Obserwując, wiedzieliśmy o tym, że będą problemy lokalowe, chociaż uważam, że powinno być ich mniej. To, co pojawiło się u koleżanki Pępek, jest dla mnie niezrozumiałe, bo przecież tworzyliśmy Wody Polskie na bazie infrastruktury już istniejącej albo tej, która była w gestii samorządów, a przede wszystkim w gestii RZGW. Przecież była to struktura, która już funkcjonowała, a zależało nam na tym, żeby stworzyć inny sposób zarządzania, ten zlewniowy. Taka była idea, ale pojawiały się problemy typu przejęcie majątku z samorządów, w tym z urzędów marszałkowskich, czy wydawanie pozwoleń wodnoprawnych. Dla mnie niepokojąca jest informacja NIK, jeśli chodzi o ewidencję księgową i wynik finansowy za 2018 r. To jest niepokojące, bo przejść od wyniku, który był wynikiem dodatnim, do wyniku ujemnego – to jest sztuka. Powiem tak. Mam to rozumieć tak, że nie wszystko zostało ujęte i dopiero jak się posprząta, to pojawi się ten wynik.

Moje pytanie jest skierowane do NIK, chociaż my także powinniśmy mieć tę odpowiedź, bo jak by nie było, to Sejm, Komisja Finansów Publicznych dokonuje szczegółowej analizy wykonania budżetu w poszczególnych latach. W międzyczasie mieliśmy 2018 r., 2019 r. i pan główny księgowy powiedział o pozytywnej opinii za 2020 r. Na jakim etapie jesteśmy? Mam rozumieć, że tych kontroli jest dużo i one będą, bo przecież po to jest NIK, po to są instytucje kontrolne i one czasami mają wyrywkowe kontrole inwestycji, wydawania pozwoleń itd., natomiast myślę, że powinniśmy mieć pełną wiedzę co do właściwego funkcjonowania Wód Polskich, czyli tak naprawdę co do tego, jaka w 2021 r. jest realizacja tworzenia Wód Polskich. Czy proces tworzenia został zamknięty i możemy powiedzieć, że jest to sprawnie funkcjonująca i zarządzana instytucja? Jak kształtuje się ona w finansowaniu? Przecież założenie było takie, że Wody Polskie będą zarabiały nie tylko na swoją bieżącą działalność, ale w jakimś stopniu także na inwestycje. Jak więc te elementy wyglądają? W związku z tym, mimo że było tam wiele kontroli NIK, to nie ukrywam, że oczekiwałbym rekontroli, czyli podsumowania po pewnym czasie, a mamy już rok po protokole, żeby jednak odpowiedzieć nam, że jest w porządku bądź też że są jeszcze pewne mankamenty, które powinny być poprawione.

Panie przewodniczący, myślę, że jako Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej powinniśmy trzymać na tym rękę i może w planie pracy na drugie półrocze tego albo na pierwsze półrocze przyszłego roku ten temat też mieć jednak na uwadze.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję za uwagi.

Pytanie było skierowane do przedstawicieli NIK. Oddaję głos.

Wicedyrektor departamentu NIK Paweł Trzaskowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od pierwszego pytania pana posła, w kwestii przyczyn nieprawidłowości związanych z zatrudnieniem. Były one różnego rodzaju. Przede wszystkim było to przejście do Wód Polskich stosunkowo niewielkiej liczby doświadczonych pracowników starostw powiatowych oraz urzędów marszałkowskich. To generowało późniejsze problemy, szczególnie w zakresie wydawania pozwoleń wodnoprawnych, ponieważ wiele jednostek samorządu terytorialnego przydzieliło inne zadania pracownikom, którzy dotychczas zajmowali się właśnie kwestiami pozwoleń wodnoprawnych. Pracownicy ci nie zasilili szeregów Wód Polskich.

Ponadto w trakcie kontroli sygnalizowany był problem braku na rynku pracy wykwalifikowanych pracowników, nawet do tego stopnia, że jeden z dyrektorów, jeśli dobrze pamiętam, dyrektor RZGW w Szczecinie, wskazywał na niedostosowanie kierunków kształcenia fachowców w zakresie gospodarki wodnej do oczekiwań i potrzeb Wód Polskich. Podnosił ten problem dosyć mocno.

Były też kwestie związane z niedostosowaniem liczby pracowników w jednostkach organizacyjnych Wód Polskich do zakresu realizowanych zadań. Zdarzały się przypadki, że kierujący jednostkami terenowymi, czyli nadzory wodne, zarządy zlewni, kierownicy nadzorów wodnych czy dyrektorzy zarządu zlewni, wnioskowali do dyrektorów RZGW o zwiększenie zasobów kadrowych w poszczególnych jednostkach, często bezskutecznie – więc to też na pewno miało wpływ na możliwości wykonywania tych zadań.

Jak już wspomniałem, były też tutaj zaniechania na poziomie zarządczym, gdyż kontrola ujawniła, że w KZGW odstąpiono od wykonania analizy ówczesnego i postulowanego stanu zatrudnienia oraz obciążenia pracowników zadaniami. Myślę, że analiza ta bardzo mocno pomogłaby podejmować racjonalne decyzje w tym zakresie. To tyle, jeżeli chodzi o kwestię zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o kwestię rekontroli, NIK również ma świadomość potrzeby sprawdzenia realizacji tych zadań. Analizujemy w zakresie naszych możliwości i propozycji, bo teraz jesteśmy na etapie przygotowywania planu pracy, realizacji takiej kontroli. Być może będziemy też rozważać taką możliwość w ramach kontroli doraźnych. W każdym razie problem ten też identyfikujemy.

Jeżeli natomiast chodzi o ocenę budżetu, szczególnie budżetu za 2020 r… Ocenę za 2018 r. przedstawiłem. Za 2019 r. nasza ocena też nie była laurką, gdyż odstąpiliśmy od oceny sprawozdania z wykonania planu finansowego w 2019 r., również ze względu na brak możliwości jego weryfikacji. Był to wtedy już drugi rok z rzędu, w którym niemożliwe było potwierdzenie wiarygodności danych ujętych w sprawozdaniach z wykonania planu finansowego PGW WP, natomiast, tak jak wskazywał tutaj pan główny księgowy, ocena za 2020 r. jest już lepsza. Nie jest to co prawda ocena pozytywna, jak wskazywał pan główny księgowy, jest to ocena opisowa, gdyż również wystąpiły nieprawidłowości w działaniu, które zidentyfikowaliśmy, które zresztą były przedstawiane również przy omawianiu informacji budżetowych – natomiast zdecydowanie sytuacja jest i tak lepsza, niż była.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Mam tylko propozycję. Jeśli robilibyście rekontrolę, to proszę zmienić mapę i sięgnąć troszeczkę po tereny Dolnego Śląska czy województwa śląskiego, opolskiego, bo widzę tam dziurę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy głos chcieliby jeszcze zabrać przedstawiciele Wód Polskich? Nie. Zgłaszała się jeszcze pani poseł Anna Milczanowska. Oddaję głos.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, wysłuchaliśmy przedstawiciela NIK. Oczywiście, tak jak mówią koledzy posłowie, waszym prawem jest kontrolować, a prawem Wód Polskich jest się bronić i realizować wszystkie zalecenia kontroli. Cieszę się. Pani prezes, pozwoliłam sobie nawet skrupulatnie ponotować, bo w pamięci zostanie mi to, że Wody Polskie poważnie podeszły do kontroli i wiele z tych zaleceń zostało zrealizowanych.

Warto wiedzieć, wszyscy doskonale wiemy, że nie tak dawno powstawała ustawa. Tworzyliśmy Wody Polskie. Czym się zajmujecie? Otworzyłam sobie waszą stronę. To jest 100 tys. km rzek, potoków, strumieni, 32 792 budowle piętrzące, 8638 km wałów przeciwpowodziowych i 392 jednostki organizacyjne. Z tego co mówiła pani prezes, zatrudnionych jest ok. 6,5 tys. pracowników. Wiem, że przed Wodami Polskimi opracowaliście państwo strategię. Rozmawiałam zresztą z głównym panem prezesem o strategii Wód Polskich wobec wyzwań, które przed wami stoją, związanych i z suszami, i z powodziami, ale także z przebudową i modernizacją rzek i rzeczek, bo regionalne zarządy są właścicielami wielu rzeczek, które płyną przez różne miejscowości. Włodarzy gmin, przez które przepływają te rzeczki, które czasami zatapiają okolicę, często nie stać na to, żeby ponieść duże nakłady finansowe na regulację takich rzeczek. Wiem, że państwo podchodzą do tego tematu bardzo poważnie.

Jako Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej powinniśmy też zwrócić uwagę na to, że jednostki samorządu terytorialnego, ich zakłady komunalne, spółki komunalne, które zajmują się gospodarką wodną i ściekami, występują o zatwierdzanie taryf nie gdzie indziej – tylko do was. Na przykład 2021 r. był rokiem, w którym co trzy lata występujemy o zmianę taryfy. To państwo bardzo pilnujecie interesów mieszkańców gmin, za co wam serdecznie dziękuję, bo wiemy, że nie wszystkie zakłady czy spółki sobie radzą, bo czasami finansują się i wychodzą na zero, ale to przecież nie jest sposób na zarabianie. We wnioskach, które są składane, często chce się podnieść mieszkańcom

opłaty za ścieki czy za wodę nawet o 50 do 100%, a państwo pilnujecie tego, żeby nie obciążać mieszkańców, ale też żeby dbać o to, żeby te podwyżki były kilkuprocentowe, żeby były systematyczne, ale nieobciążające kieszeni Polaków, żeby też nie dopłacać i żeby te zakłady nie przynosiły deficytu.

Przyznam szczerze, odnośnie do tego, co mówił przede mną pan poseł, że nam by się chyba przydało wspólne posiedzenie nie tylko Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, ale też Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i Komisji Infrastruktury. Wszyscy jesteśmy na styku tych spraw. Przydałoby się takie posiedzenie z wami i z przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury, z panem ministrem Grabarczykiem, z panami prezesami, żeby dowiedzieć się o strategii i o tym, co przed nami, bo to też jest bardzo ważne.

Nie widziałam… Owszem, były tu postawione zalecenia i uwagi ze strony NIK, ale nie takie, które trzeba byłoby kierować do prokuratury. Trzeba by o tym mówić, bo tu też padały takie głosy: „Ojej, jak jest źle” itd. Przez wiele lat jako samorządowiec byłam kontrolowana przez NIK i słusznie zwracacie państwo uwagę – a kontrolowani, jak widzę, podchodzą do tego z respektem i z pełną pokorą – żeby realizować wasze zalecenia. Panie przewodniczący, jeżeli mogę, zgłaszam, żeby w przyszłości, za kilka miesięcy, odbyło się wspólne posiedzenie kilku komisji, żebyśmy mogli zapoznać się ze strategią, chyba do 2030 r., w związku z Polskim Ładem i z „Krajowym planem odbudowy” i w związku z tym, co przed Wodami Polskimi w zakresie inwestycji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak najbardziej przychylam się do głosu koleżanki, Anny Milczanowskiej. Wyzwania inwestycyjne, zarówno w zlewni Wisły, jak w zlewni Odry, są wypisane, ale bardzo często jest to styk współpracy z samorządem terytorialnym. Chociażby z punktu widzenia południowej Wielkopolski mogę powiedzieć, że bardzo istotny zbiornik Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie już od kilkudziesięciu lat czeka na realizację, a ma charakter antypowodziowy i retencyjny, ale nie będę tego rozwijał.

Głos chciała jeszcze zabrać pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko. Oddaję głos.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim chciałabym podziękować państwu przedstawicielom Wód Polskich, pani prezes i wszystkim pracownikom, bo w tak trudnym okresie reorganizacji całego systemu – bo przecież trwa proces, który jest dosyć dużą zmianą, która ma przynieść poprawę sytuacji w tym obszarze – oprócz wszystkich zadań, procesów związanych z organizacją nowej jednostki realizujecie państwo zadania, które powierzył wam ustawodawca. Zadania te, jak powiedziała pani poseł Milczanowska, są niezwykle ważne. Dotyczą one dużych przedsięwzięć, ale też małych, drobnych, dotyczących nawet pojedynczych społeczności ludzkich. Akurat na moim terenie, gdzie mam zaszczyt reprezentować naszych mieszkańców, mamy problem m.in. z regulacją małych potoków, które stanowią śmiertelne zagrożenie w trakcie powodzi. Tutaj wsparcie Wód Polskich jest niezwykle ważne. Akurat powiat brzeski bardzo często jest doświadczany takimi sytuacjami i gdyby nie dobra współpraca z Wodami Polskimi mogłoby to zakończyć się o wiele gorzej.

Odnosząc się natomiast do sytuacji, powiem, że Wody Polskie istnieją od paru lat. Przeprowadzaliście i zakończyliście państwo kontrole w ubiegłym roku. Tak jak powiedziała pani prezes, zalecenia są wdrażane– i bardzo dobrze, bo kontrole są po to, żeby te zalecenia wdrażać. Gdy zarządzałam podmiotem, który zatrudniał ok. tysiąca osób, oczywiście każda kontrola dla nas była cenna, ale wiem też, jak kontrole potrafią sparaliżować pracę codzienną. Dlatego też – bo słyszę z różnych stron, że należy przeprowadzać więcej kontroli – apelowałabym o umiar, bo myślę, że każdy, kto odpowiada za tak ważną organizację, przede wszystkim dąży do tego, żeby prawidłowo realizować zadania tej instytucji. Trudno z góry zakładać, że dzieje się tam coś złego z premedytacją i że należy kontrolować dosłownie krok po kroku i miesiąc po miesiącu.

Odnosząc się jeszcze do kontroli poselskich, o których mówiła pani poseł Pępek, też po pierwszych kontrolach byłabym daleka od rygorystycznego czy drastycznego osądza-

nia, że są tam działania na poziomie przestępstwa czy niezgodności, które wymagają prokuratury. Myślę, że powinni przyjrzeć się temu fachowcy i dopiero wtedy odpowiednie organy powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski, bo myślę, że pochopne oceny mogą zrobić tej organizacji bardzo dużo krzywdy. Doskonale wiemy, jak powtarzane i rolowane w mediach są później informacje, które nie do końca są zgodne ze stanem faktycznym.

Mam jeszcze pytanie. Ponieważ w swojej wypowiedzi pani prezes wspomniała, że wiele problemów rodzi się z trudnej współpracy z niektórymi samorządami, czy pani prezes byłaby uprzejma rozszerzyć ten wątek? Na czym polega ten problem? Gdzie pojawiają się największe problemy? Myślę, że byłoby to dla nas cenne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo. Pani dyrektor, proszę uprzejmie.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Beata Orlik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani poseł, odnosząc się do kwestii związanych ze współpracą z marszałkami, powiem, że problemy są związane z przekazywaniem informacji dotyczących tego, jakie ewentualnie mienie pozostało do przejęcia przez Wody Polskie, ponieważ taka informacja dla Wód Polskich jest de facto kluczowa. Dopóki nie będziemy mieć informacji dotyczącej tego, jakie mienie u marszałków jest jeszcze do przejęcia, dopóty nie możemy podjąć skutecznych czynności z tym związanych.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z tym, którzy to są marszałkowie, w ostatnim czasie, tak jak zresztą powiedziałam, występowaliśmy z prośbą o informację do wszystkich marszałków i, o ile dobrze pamiętam, jest to marszałek w województwie łódzkim. Czasami nie otrzymujemy odpowiedzi zwrotnej ze strony marszałków i tym samym nie możemy podjąć czynności związanych z przejęciem. Odrębną kwestią związaną ze współpracą jest kwestia jakości dokumentów, które otrzymujemy od marszałków, a to też utrudnia, nie mówię, że uniemożliwia, ale na pewno utrudnia i wydłuża cały proces związany z realizacją przez nas tego obowiązku.

zrzewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Myślę, że wszystkie głosy, które słyszeliśmy, będą elementem do tego, aby przemyśleć plan pracy na następne półrocze. W tej chwili zamykam dyskusję, ale chciałem przypomnieć, że w lipcu musimy jeszcze odbyć posiedzenie poza posiedzeniami merytorycznymi odnoszącymi się do projektów ustaw poświęcone planowi pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r. W związku z tym proszę wszystkich państwa posłów o ewentualne zgłaszanie tematów do planu pracy na to posiedzenie w terminie do 20 lipca, żeby one wpłynęły do sekretariatu.

W związku z wyczerpaniem tematyki dzisiejszego posiedzenia zamykam to posiedzenie. Informuję jednocześnie, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję uprzejmie.